Ner 41.

Rok 1830.

6 Kwietnia.

Wtorek.



GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKOW

Dnia 6 *Kwietnia* 1830.

Doszły tu wiadomości z Galicyi, o nader znacznych klęskach, jakich puszczenie Wisły, w niektórych okolicach było przyczyną. Szczegóły tego nieszczęścia opisane są w następującém rządu austryacko-galicyjskiego obwieszczeniu, we Lwowie d. 26 marca wydaném, które tu dosłownie umieszczamy:

»Okolice na prawym brzegu Wisły pod Sierosławicami, stały się w dniach 21m i 22m b. m. niespodzianie padołem płaczu i nędzy. — Kra po tey rzece idąca, stanęła raptem pod Igołomią i zatamowała bieg wody, która nurt swóy niszczący na włości: *Chobót*, *Trawniki i Grobla* obrócila, a oprócz tych trzech, jeszcze dwanaście wsi, jakoto: *Grabie*, *Wolą Betorską*, *Nowąwieś*, *Zabierzów*, *Wolą Zabirzowską*, *Swiniarów*, *Zieloną*, *Niedany*. *Pobędzinę*, *Uście solne*, *Barczków i Strzelice* wielkie całkiem zalane.

Most pod *Sierosławicami*, nim ubezpieczonym bydź móg

od nawałności wody zerwany, mieszkańcom tego miasteczka zupełnie wszelki związek odcięty został. Prawa i lewa strona gościńca, iak daleko oko zasięga, przedstawia okropny widok burzącego się morza, z którego powierzchni wychylają się tu i owdzie dachy chalup zatopionych włości. — W tey chwili nie można wprawdzie wiedzieć, jaką szkodę i jaką klęskę zrządziła ta powódź ubogim mieszkańcom okolicy; atoli napływ mnóstwa nieszczęśliwych, którzy przy tém cały swóy dobytek utracili i tylko życie będące teraz bez pomocy i utrzymania, uratowali, jest nader wielki; a ponieważ naprzód spodziewać się można, iż jeszcze daleko większa liczba nieszczęśliwych zgłosi się, co dobytek swóy, bydło, a może i pomieszkanie utraciwszy, słuszne mają prawo żądania pomocy i wsparcia, które jako nieszczęśliwym, tylko dobroczynne składki przynieść mogą; — w zupełnem przeto zaufaniu w doświadczoney dobroczynności mieszkańców tey prowincyi, osobliwie tego głównego miasta i innych znamienitszych, wzywa Rząd krajowy wszystkich przyjaciół ludzkości i podobne zasiłki i składki, które we Lwowie u c. k. Radcy i Burmistrza Home, po Cyrkułach zaś w kassach cyrkułowych przyjmowane, i nayakuratniey podług przeznaczenia doręczone zostaną.

WARSZAWA. *(dnia 27 Marca.)* W tych dniach wyszedł *Pamiętnika Sandomierskiego* poszyt VI, zawiera następuiące rzeczy; — 1. Historja królów szwedzkich, ciąg dalszy a dokończenie panowania Eryka XIII. — 2. Panowanie Jana III króla szwedzkiego, oyca Zygmunta III króla polsk. 3. Pogrzeb Katarzyny Jagiellonki królowéy szwedz. (Przekład z oryginału szwedzkiego). — 4. Programma powyższego pogrzebu w czasie gdy orszak wyruszy z Sztokolmu do Uspalu dnia 15, 16 i 17 lutego 1584 r. — 5. Opis grobowca znaydującego się w kościele katedralnym w Upsalu wystawionego na rozkaz Jana III swey małżonce. — Witanie króla JMci Zygmunta Augusta od posłów z wielkiey Polski od Jana Sierakowskiego r. 1548. — 7. Na to witanie króla JMci

odpowiedź dosyć skłonna, łaskawa, uczciwa, jeżeli ją kiedy Polacy przedtém uczciwszą z ust Pana swego słyszeli. — 8. Czynność seymu tego dalsza (1548). — 9. O ożenieniu się J. K. Mci. — 19. Zegnanie posłów do rycerstwa przez Ur. Jana Sierakowskiego, w Piotrkowie. — 11. List królowéy Bony do Bagieńskiego (po polsku) rządcy zamku i dóbr Baru. — 12. List 2gi królowéy Bony do tegoż 1542. — 13. Dodatek do tegoż listu. — 14. Stefan Batory król zakazuje, listem pisanym do Abraamowicza starosty Lidzkiego z obozu z pod Pskową r. 1581 d. 30 Września, prześladować różnowierców. — 15. Wspomnienie o Dobromilu Herburtów. — 16. Malowanie Dobromilskie w domu Herburtów. — 17. Sposób życia na świecie z rękopismów z r. 1620. — 18. Kilka powiastek. — 19. Co lepszego na świecie? — 20. Obliczenie włości korony i litwy, pod Zygmuntem III. — 21. List Leopolda 1 cesarza niemieckiego do Jana III. króla polskiego, w którym donosi o odniesionych dwóch zwycięztwach przez woyska cesarskie pisany 1689. — 22 Kassandra europeyska, dokończenie. — 22. Poezye ulotne Olbrychta Karmanowskiego. — 24. Podpisy (*fac simille*) królów polskich i wsławionych ludzi. — 25. Woyna sandomiérska z r. 1809. — Sobótka, z powieści gminnych, przez Adama Podymowicza magistra filozofii. — 27. Madejowie łoże przez tegoż. — Ryciny załączają się do tego poszytu: I. Rycina przedstawiająca Jana III. króla szwedzkiego. — 2. Katarzyny Jagiellonki małżonki tegoż. — 3. Grobowiec Katarzyny Jagiellonki. — 4. Podpisy królów wielkich i wsławionych ludzi. Wszystkie na miedzi wykonane. — Pamiętnik Sandomierski wychodzi każdego miesiąca zaczynającego ćwierć roku. — T. z r. 1829 płaci się zł. 18. Tom z r. 1830 płaci się zł. 24. — Razem kosztuią obadwa tomy 41 zł. — Pojedyńczo nie przedaią się tomy. — W Warszawie we wszystkich xięgarniach, na prowincyi na pocztamtach przyjmuje się prenumerata.

Do jakiego stopnia złość i zazdrość między niektóremi zwierzętami dochodzi, następuiące godne uwagi zdarzenie przekonywa: W województwie sandomiérskim w okolicy

kopalń rządowych, górnik idący na robotę, spostrzegł w lesie bijące się dwa głuszce. Szło to zapewne o sprawę miłosną, gdyż obok nich widział samicę, która starała się rozbroić dwóch naymocniéy na siebie zawziętych rywali. — Zwolna szedł on ku nim i rzucił między nie kawałek drzewa. To jednak nie odstraszyło ich zupełnie, uleciały kilka kroków i na nowo rozpoczęły walkę, którą tak mocno były zajęte, że człowiek mógł się zbliżyć, i jednego jedną, a drugiego drugą ręką uchwycić. Ptaki te przecież nie zważając na grożące im niebezpieczeństwo, w jego ręku ieszcze ku sobie się rwały. Gdy z niemi człowiek doszedł do kopalni rzucił dwóch zapaśników do kilku sążni głębokiego szybu, maiąc zamiar schwytać samicę, która tuż za nim postępowała. Próżne jednak były jego usilowania, a gdy stracił już całą nadzieję, wraca do swojey zdobyczy. Lecz jakie było jego zadziwienie gdy spostrzegł, że w szybie jeszcze pojedynkowały się dwa te zawzięte ptaki!

Dnia wczorayszego żądano na gieldzie war. za pols. listy zastawne nieliczącą wartości kuponu wynoszącey zł. 1 gr. $1\frac{1}{3}$ po 98 zł. 20 gr.; za nowe dukaty hol. po 19 z. 25 gr.; za stare dukaty ważne po 19 zł. 22 gr.; za rossyjskie assygnaty płacono po 181 zł. 20 gr. Polskie obligacye udziałowe nie miały ani przedających, ani kupujących.

Polityka.

LXI. BULETYN

NOWOŚCI ZAGRANICZNYCH.

PORTUGALIA. (*Z Lizbony* 8 *Marca.*) Goniec francuzki donosi z tey stolicy przed powyższą datą, iż tam nadeszła wiadomość, że lord Cochran udaje się do Terceiry, dla objęcia dowództwa nad wyprawą przeciwko Portugalii.(??) Od niejakiego czasu, zaszły tu zmiany w systemacie rządowym; które są zapewne skutkiem obawy D. Mignela aby nieutracił swey korony; albowiem przeszło 200 więzniów stanu ułaskawił i na wolność wypuścić kazał.

FRANCYA. *(Z Paryża 21 Marca.)* Izba deputowanych zgromadziła się dnia 19. — Po przeczytaniu protokułu, zeszley obrady, prezydent P. Royer Collard, przeczytał wiadomą odpowiedź króla na adress. — Zaraz potem minister spraw wewnętrznych, złożył prezydentowi zapieczętowane pismo, z dnia 19 b. m. i zawierające w sobie wyrok królewski, tey osnowy: *»My Karol X i t. d. rozkazujemy niniejszem: Posiedzenie izby parów i deputowanych, jest i zostaje odroczone do dnia 1 Września.»* Poczem prezydujący, przeczytawszy artykuł 4 tytułu II regulaminu z d. 13 Sierpnia 1814 r. ogłosił izbę za rozwiązaną.

Dzienniki oppozycyjne, rozpisały się znowu z obszernemi uwagami nad tym wypadkiem. »Francya, (mówi jeden z tychże) zapłaciła 1500.000,000 obcym mocarstwom, z czyjey winy? — 1000,000,000 emigrantom, — z czyjey winy? — 400,000,000 na woynę hiszpańską, z czyjey winy? a przez 15 lat po 30,000,000 na listę cywilną, a zatem 450,000,000 z czyjey winy? — Izby odroczone od wiosny do jesieni!... z czyjey winy?... i t. p.

(Z Paryża 22 Marca.) Minister woyny hr. Bourmont, niezawodnie jest już mianowany przez króla dowódzcą wyprawy do Algieru. Gazeta codzienna rokuje mu z tego powodu buławę marszałkowską. — Dziś z rana uważano wielki natłok osób w Tulieryach. Pogłoski od dworu mówią o rozwiązaniu izb, i nowych wyborach. — PP. Villele i Peyronnet mają bydź przywróceni do ministerstwa.

TURCYA. *(Od granic Serwii 1 Marca.)* W Konstantynopolu panuje teraz wielka czynność; — los Grecyi w krótce nazawsze ustalonym zostanie. — Organizacya woysk linijowych idzie z wielką pilnością; słychać także, iż sułtan ma zamiar zwołać deputacye od stanów krajowych, na wzór wicekróla egiptu, dla naradzenia się względem przedmiotów administracyjnych.

W Serwii ma bydź zaprowadzony kształt rządu konstytucyjnego, na wzór konstytucyi francuzkiey i prawa cywilnego austryackiego.

ANGLIA. *(Z Londynu 16 Marca.)* Na wczorayszém posiedzeniu izby niższey, minister finansów wprowadził budżet na rok 1830, pod rozwagę parlamentu.

(19 Marca.) Dotąd P. O' Connel niewystąpił jeszcze w parlamencie z żadnym ważnym wnioskiem tyczącym się Jrlandyi; ale za to z galeryi w gospodzie pod orlem (*) przed zgromadzeniem 16,000 słuchaczy, miał długą mowę i przeprosiwszy ich nayprzód za swóy irlandzki akcent tak zaczął: *»Od czasu jak z łaski bożey owe ohydne kaydany, które katolicy tak długo dźwigać musieli, zrzuciłem z siebie; niemogło mnie spotkać większe zadosyć uczynienie, jak dziś, kiedy mam sposobność przedstawić się wam jako prawdziwy radykalista!* (**) *Tak, jestem radykalistą, jestem nieprzyjacielem nadużyciów w naszém sądownictwie, szykan, zdzierstw, i t. p. nieprawości w naszych sądowniczych władzach. Tak, pragnę aby nasze prawa były jasne i zrozumiałe, a opieka ich nie tak wysoko płatną, szybką i bez frymarków. Powiadają, że izby sądów krajowych są równie dlą ubogich jak dla bogaczy otwarte; prawda, — ale to w ten sam sposób, jak publiczne oberże.* (Oklaski) *Rząd płaci żold woysku, marynarce, poborcom podatkowym; ale czemu nieopłaca ludzi, którzyby darmo dla ubogich opieki prawa udzielali? — Jzba niższa, nie jest niczem innem jak izbą wyższą w inszey izbie. Spodziewam się że tu stoję z przyzwoitą skromnością i nieśmiałością* (Smiech) *ale powtarzam tu, co w Clare, skąd jestem deputowanym, mężom i kobietom* (Smiech) *przyrzekłem: Jż będę koniecznie nastawał na to, aby utworzono jeszcze* izbę ludu! *Kobiety w Anglii są piękne i przyjemne jak anioły, ale i kobiety w Clare w niczem im nie ustępują. i t. d.* (***)

Jeżeli hrabstwo Essex, obrało członkiem partomentowym P. *Conyer*, to izba niższa będzie miała w nim drugiego pół-

(*) Patrz w Nrze 27 Gońca, na karcie 290 pod artykułem z Anglii.

(**) Radykaliści w Anglii, nie są niczém więcey, jak stronnictwem demaegnicznem, które już rząd nieraz poskramiał; lecz gdy powiększey części kluby takowe na pijatyce i żarłoctwie zwykle się kończą, przeto mało o nich się troszczy.

(***) Przekład ten jest prawie dosłowny. Mowca zdaje się, że do swey radykalney retoryki nieżałował sobie porteru.

kownika Wilsona. — Oto jest ciekawy wstęp do mowy, które ten nowy deputowany, miał do ludu:

»*Hrabstwo Essex, trzymay się ze mną! Cielęta wielkiey Brytanii patrzcie na mnie! Najeżcie wasze uszy, i słuchaycie z uwagą osłupieniem i godnością głosu mojego!* (Śmiech i wrzawa.) — *Zebrani tu jesteśmy po to, aby dokonać wielkiego prawa Anglii! to iest wysłać gentlemena do parlamentu, któryby nas reprezentował i Wellingtona z błotem zmieszał! czego jego synowiec*, (inny kandydat) *niepoważyłby się uczynić. Moje godło jest: Prawdziwość i Poczciwość muszą zawsze odnieść zwycięztwo nad* Palliatywą i Hocus pocus. *i t.d.*

GRECYA. Podług naynowszych wiadomości ze wschodu, siła lądowa Grecyi, składa się teraz z 10739 ludzi woyska linijowego; — morska zaś, z 1. fregaty o 64 działach, 1. korwetty o 26, trzech okrętów parowych, razem o 20 działach z 9. brygów i goelet od 4 do 12 dział; — z pięciu statków kanonierskich, jedno i trzech działowych, nakoniec z 28 małych statków jednodziałowych.

AMERYKA. (*Z Londynu* 16 *Marca.*) Wczoray papiery mexykańskie spadły znowu na 30½ za 100; inne południowo-amerykańskie spadły o ½ procentu. Przyczyną tego bydź ma wiadomość nadesłana z Kadyxu, że wyprawa 20,000 woyska do Mexyku, niezawodnie ma przyjść do skutku. — (?!!) —

Rozmaitości.

PIJAŃSTWO.

Nigdzie niemasz ostrzeyszych kar na pijaństwo iak w Szwecyi. Kogo bądź znalezionoby piianym, choćby nawet w własnym domu, pierwszy raz musi zapłacić kary trzy talary, za drugim razem 6, 3cim zaś 12 i traci prawo obioru na wszelkie godności i urzędy. Tenże sam 4ty raz piiany, musi w następuiącą zaraz niedzielę, przed bramą kościoła obok karbony na wstyd być wystawiony. Gdy 5ty raz swoie powtórzy przewinienie, oddanym bywa na 6 miesięcy do domu poprawy.

Kary te podwaiane bywaią, a ieźli w kościele, tedy ieszcze powiększa się kara. Kto drugiego do piiaństwa namawia, płaci 3 talary, a ieżeli namawiaiący iest starszym, 6 talar: Xiądz który raz tylko się upiie traci prebendę, urzędnik mieysce. W żadnėm przestępstwie nie wymawia piianstwo, iest nawet okolicznością powiększaiącą przekroczenie (*circumstantia aggravans*), a kto piiany skona, niebywa na cmentarzu pogrzebanym. Szynkarze nayostrzéyszy maią zakaz, sprzedawać trunki, młodym ludziom, służącym i kobietom. Kto upiwszy się hałasuie wszynkowni, bywa zaraz pod straż wziętym i aż po opłaceniu lub wytrzymaniu kary wypuszczonym. Połowa pieniędzy karnych dostaie się donosicielowi, druga na fundusz ubogich. Kto niema pieniędzy do opłacenia kary, musi ią odrobić. Po dwakroć corocznie z ambony bywaią ludowi odczytywane te przepisy, a podkarą musi je gospodarz każdy w gościnney izbie, publicznie przybite posiadać.

Duch Czasu.

Roku 1754 następuiące doniesienie było drukowane. — »Z Poznania 30 Augu: Przeszłego tygodnia publikowano tu z magistratu ordynacyą stroiu białey płci, według któréy niewolno będzie odtąd mieszczkom włosów spuszczonych, ani mantylki nosić, tudzież żadne sztofy, partery, droiety, lecz tylko gradytur i kitaykę, a służebnym i dziewkom prostym oprócz tych, inne ieszcze przepisano reguły i iuż wiele zaczęto przeciwko temu występuiących i przeciwko tey ordynacyi grzeszących łapać i włosy urzynać na ratuszu.»

Dnia 26 lutego zgorzało w mieście norwegskiem Bergen w przeciągu 12 godzin 200 domów z magazynami, w których się znaydowały znaczne zapasy towarów. Wielu ludzi utraciło życie w płomieniach i przez zawalenie się domów.

Niedaleko miasta Bingen przewoziło się przez Ren 16 osób na promie. Nagle powstała burza; prom wywrócił się i 13 osób utraciło życie. Byli to prawie wszyscy oycowie familii.
